VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Polityki Społecznej i Rodziny
(nr 7)
z dnia 13 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 7)

13 stycznia 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 150),

– rozpatrzeniu projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2016 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Owczarczyk** wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Anna Garbowska** wicedyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Roman Uhlig** doradca prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Hanna Rychner** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Krzysztof Małecki** członek Prezydium w Forum Związków Zawodowych, **Grażyna Kałużna** radca ministra w Ministerstwie Finansów, **Jeremi Mordasewicz** doradca zarządu Konfederacji Lewiatan, **Andrzej Roter** dyrektor generalny Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Kowalska** dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej Związku Województw Rzeczpospolitej, **Barbara Surdykowska** specjalista w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska**, **Brygida Śliwka,** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Urszula Sęk**, **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam parlamentarzystów i przedstawicieli rządu. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Przewiduje on dwa punkty: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zawartego w druku nr 150 oraz rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 lipca 2016 r. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku dzisiejszej Komisji? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Pierwsze czytanie projektu poselskiego o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przewiduje wystąpienie wnioskodawcy i ogólną dyskusję na temat jego założeń. Proszę panią poseł Barbarę Bartuś o przedstawienie projektu ustawy.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, sprawa, która sformalizowała się w projekt ustawy, składany kilkakrotnie w poprzedniej kadencji, jest tematem bardzo ważnym. Rzecznik Praw Obywatelskich wielokrotnie podnosił go w wystąpieniach do poszczególnych ministrów pracy i polityki społecznej. Problem był tematem skargi do Trybunału Konstytucyjnego, który nie rozpatrywał jej ze względów formalnych. Projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, druk nr 150, zawiera propozycję podniesienia wysokości kwot

emerytur i rent wolnych od potrąceń i egzekucji. Obecnie komornik sądowy, dochodząc należności, może potrącić do 50% minimalnej emerytury i renty. Świadczenia emerytalno-rentowe są dużo słabiej chronione, niż wynagrodzenia za pracę. Dlatego w projekcie, w imieniu wnioskodawców, proponuję, aby utworzyć kwotę: „najniższej emerytury lub renty, po odliczeniu składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych – przy potrącaniu sumy egzekwowanej na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych, niż świadczenia alimentacyjne", aby kwota najniższej emerytury była wolna od zajęć.

Proponujemy również podnieść kwotę wolną od zajęć do 75% najniższej emerytury, w przypadkach innych, określonych w art. 139 ust. 1 pkt 1-4 i 6-9. Chodzi głównie o świadczenia alimentacyjne. Przy najniższej emeryturze, proponujemy także podnieść do 30% kwotę wolną od zajęć, przy potrącaniu należności emerytom i rencistom przebywającym w domu pomocy społecznej.

Jeszcze raz podkreślę, uzasadnieniem projektu jest zapewnienie przynajmniej minimum egzystencji dla emerytów i rencistów, którzy popadli w długi. Emeryci i renciści mają świadczenia na bardzo niskim poziomie. Obecnie minimum egzystencji jest określone na ponad 500 zł. W przypadku, gdy emeryt pobierający najniższe świadczenie popadnie w zadłużenie przez samodzielnie zaciągnięte kredyty, pożyczki w bankach lub parabankach, ale również przy poręczeniu innej osobie, może się zdarzyć, że będzie otrzymywał świadczenie w wysokości poniżej minimum egzystencji. Kodeks postępowania cywilnego wprowadza ograniczenie z egzekucji ze względów socjalnych. Podobnie jest w Kodeksie pracy, dzięki któremu chroniona jest minimalna płaca. Jeżeli chodzi o minimalną emeryturę i rentę, jest ona chroniona tylko w 50%, co może nie pozwalać na funkcjonowanie, a nawet przeżycie. Dlatego proszę Wysoką Komisję, aby projekt przyjąć do procedowania i w zaproponowanym zakresie lub zmodyfikowaniu podnieść kwotę wolną od zajęć dla emerytów i rencistów. Zależy mnie szczególnie na punkcie pierwszym, który dotyczy egzekucji z tytułu długów zajmowanych przez komornik.

Chcę zwrócić również uwagę na ostatni punkt, podniesienie kwoty wolnej od zajęć do 30% kwoty emerytury lub renty. Dotyczy to pensjonariuszy domów pomocy społecznej. Przez osiem lat byłam członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, organizowałam spotkania w domach pomocy społecznej. Nie tylko pensjonariusze, ale również personel zwracali uwagę, że pieniądze, które pozostają tym osobom, często nie wystarczają na wykup leków. Jest również druga strona. Trzeba pamiętać, że dla większości osób pobyty są dofinansowane przez samorządy. Gdyby mniej potrącano z emerytury i renty, niższe musiałyby być wpływy na utrzymanie. Dlatego, ten punkt jest dyskusyjny, ale był wielokrotnie podnoszony głównie przez personel. Zdarzały się sytuacje, że dla pensjonariusza zbierano składkę na ważne leki, gdyż nie miał możliwości ich wykupienia. Często są to osoby wymagające leczenia. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko przedstawiciela ministerstwa.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jesteśmy na etapie przygotowywania oficjalnego stanowiska Rady Ministrów w kwestii tego projektu. Chcę państwa zapoznać z jego założeniami.

Generalnie, projekt zakłada złagodzenie przepisu dotyczącego kwot wolnych od potrąceń. To jest jeden z elementów ochrony świadczeń emerytalno-rentowych przed potrąceniami. Patrząc do ustawy emerytalno-rentowej, zauważymy, że mamy trzy elementy systemu ochrony świadczeń przed potrąceniami. Po pierwsze, jest to określenie katalogu tytułów możliwych potrąceń ze świadczeń. Po drugie, jest to określenie kwot maksymalnych dopuszczalnych potrąceń. Po trzecie, określenie kwot wolnych od potrąceń. Projekt ustawy dotyczy tylko trzeciego elementu ochrony i zakłada podwyższenie kwot wolnych od potrąceń z 50% do 100%, w przypadku potrącania sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych, niż świadczenia alimentacyjne, z 50% do 70% wówczas, gdy potrącane są należności alimentacyjne z najniższego świadczenia,

z 60% do 70%, gdy potrącane są nienależnie pobrane świadczenia oraz z 20% do 30% najniższej emerytury i renty, gdy chodzi o potrącanie opłat za pobyt w domu pomocy społecznej.

Generalnie, jeżeli chodzi o intencje projektu, nasze stanowisko jest pozytywne. Uważamy, że zachodzi potrzeba ochrony świadczeniobiorców, emerytów i rencistów, przed nadmierną egzekucją. Natomiast, w naszym stanowisku zwracamy uwagę na niektóre niebezpieczeństwa lub wątpliwości. Chcę się skoncentrować na dwóch wątpliwościach. Należy wnikliwie rozważyć propozycję podwyższenia do 100% najniższej emerytury i renty kwoty wolnej od potrąceń i egzekucji, w przypadku potrącania sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych, niż świadczenia alimentacyjne. Inne, niż świadczenia alimentacyjne, należności potrącane w ramach prowadzonej egzekucji, dotyczą najczęściej kredytów bankowych, nieopłaconych w terminie składek na ubezpieczenia społeczne, należności publiczno-prawnych z tytułu mandatów nałożonych na świadczeniobiorcę. Zwracamy uwagę, że ustalenie poziomu kwoty wolnej od potrąceń na pułapie 100% najniższej emerytury powoduje de facto, iż niemożliwa staje się egzekucja należności w sytuacji, w której mamy do czynienia z dłużnikiem, emerytem lub rencistą, otrzymującym kwotę najniższą ze świadczenia. Idąc tym tropem, z perspektywy banków i innych instytucji finansowych udzielających kredytów, w sytuacji, w której kwota świadczenia i możliwość egzekucji stanowi jedyne zabezpieczenie udzielenia kredytów, osoby te tracą zdolności kredytowe. Wydaje się, że zachodzi potrzeba poszukania alternatywnego rozwiązania, uzupełnienia tych propozycji o dodatkowe rozwiązania.

Powiem szczerze, zastanawiałem się nad tym, szukałem analogii w przepisach Kodeksu pracy, w którym znajdują się również przepisy dotyczące ograniczenia możliwości wykonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę. Chcę zwrócić państwa uwagę, że przepisy dotyczące należności potrącanych, gdy mamy do czynienia z tytułem wykonawczym i prowadzoną egzekucją z wynagrodzenia, są dość rygorystyczne. Instrumenty w postaci maksymalnego, dopuszczonego potrącenia kwot wolnych od potrąceń, są ustalone w sposób jednoznaczny. W Kodeksie pracy mamy art. 91, w którym są określone kwoty wolne od potrąceń, wówczas, gdy potrącenia są dokonywane bez przeprowadzania postępowania egzekucyjnego i za zgodą pracownika. Rygory kwot wolnych od potrąceń zostały złagodzone, kwota jest niższa. Gdy mówimy o należnościach osób trzecich, kwota jest ustalona na poziomie 80% minimalnego wynagrodzenia. Wydaje mnie się, że moglibyśmy podążyć tym tropem i spróbować zaproponować rozwiązania uwzględniające element dobrowolności, zgody ubezpieczonego lub świadczeniobiorcy.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednej sprawie, na którą również zwracamy uwagę w projekcie stanowiska, tj. na podwyższenie kwot wolnych od potrąceń w przypadku, gdy mamy do czynienia z potrąceniami należności alimentacyjnych z 50% do 75%. Zwracamy uwagę, że ścierają się dwa elementy: z jednej strony potrzeba ochrony świadczeniobiorcy, a z drugiej, wierzycieli alimentacyjnych. Ten element również musimy brać pod uwagę.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca analogii w odniesieniu do przepisów Kodeksu pracy. Nie mówię, żeby przenosić rozwiązania z kodeksu do ustawy emerytalno-rentowej, ale proszę zauważyć, że w Kodeksie pracy, w przypadku należności alimentacyjnych, nie ma kwoty wolnej od potrąceń. Jest określona kwota maksymalnego dopuszczalnego potrącenia, ale kwoty wolnej nie ma. Oznacza to, że jeżeli pracownik otrzymuje wynagrodzenie w kwocie minimalnego wynagrodzenia, podlega ono egzekucji. Maksymalna kwota potrącenia to 3/5 wynagrodzenia, ale nie ma kwoty wolnej od potrąceń. Ustawa emerytalno-rentowa zawiera taką kwotę na poziomie 50%. Poddaję pod rozwagę również potrzebę ochrony osób uprawnionych do alimentów, ponieważ projekt wkracza w zagadnienia, dla których właściwe są również inne resorty. Przykładowo, jest to resort finansów, jeżeli chodzi o kwestie instytucji finansowych lub banków udzielających kredytów oraz ministra sprawiedliwości właściwego w sprawach alimentacyjnych i egzekucyjnych. Jak powiedziałem, podjęliśmy działania w kierunku uzyskania oficjalnego stanowiska Rady Ministrów i będziemy chcieli, aby minister finansów i minister sprawiedliwości przedstawili w tym zakresie swoje stanowisko. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chce zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję. Rozumiem intencję wnioskodawców dotyczącą złagodzenia sytuacji finansowej osób mających różnego rodzaju zadłużenia, poprzez zwiększenie kwot niepodlegających zajęciom. Rozumiemy powody, dla których w wielu przypadkach odrzucaliśmy projekt ustawy, biorąc pod uwagę między innymi argumenty przedstawione przed chwilą przez pana ministra. Jeżeli zwiększymy kwotę pozostającą do dyspozycji osoby zobowiązanej do częściowego pokrywania swojego pobytu w domu pomocy społecznej, musimy zdawać sobie sprawę, że różnice w przychodach tej instytucji, na barkach której spoczywa opieka nad daną osobą, nie zostaną zlikwidowane w sztuczny sposób. Różnice w kosztach utrzymania zobowiązani będą pokrywać: samorząd, rodzina albo jedni i drudzy.

Z drugiej strony, jeżeli założymy, że w przypadku emerytur kwoty najczęściej dotyczą alimentacji, nie są to sumy zasilające kieszeń rodzica opiekującego się dziećmi, gdyż najczęściej są one już dorosłe. Są to zadłużenia wobec Funduszu Alimentacyjnego, który, jeżeli dobrze pamiętam, na dzień dzisiejszy posiada kwotę zaległych roszczeń na ponad 8,5 mld zł. Pieniądze należą także do podatników pokrywających w ramach Funduszu Alimentacyjnego koszty wychowywania dzieci, zamiast osób, z powinnością płacenia alimentów.

Trzecia sprawa, jeżeli ulżymy osobom w ponoszeniu kosztów i obciążeń, zostaną oni pozbawieni możliwości pobierania kredytów albo staną się osobami, które nie muszą ich spłacać. To również nie będzie najlepszym rozwiązaniem dla kondycji finansowej instytucji udzielających im pożyczek. Jeżeli dowiedzą się, że dane osoby nie mają zdolności kredytowych, nie udzielą im pożyczki. Jeżeli już udzieliły i nagle w połowie spłacania kredytu osoba przechodzi na najniższą emeryturę lub rentę i w 100% zwalniamy ją z obowiązku płacenia, ktoś będzie musiał przejąć jej zobowiązania. Oczywiście, żadna instytucja finansowa nie jest charytatywna i nie będzie pokrywała kosztów, obciąży nimi innych beneficjentów kredytów lub obniży wpływy z naszych oszczędności.

Rozumiejąc dobre intencje uważam, że istnieje możliwość elastycznego podejścia, dlatego proponuję, żebyśmy szczegółowo omówili problemy w odpowiednio do tego powołanej podkomisji. Może warto zastanowić się, gdzie istnieje możliwość znalezienia kompromisu między jednym, a drugim rozwiązaniem. W związku z tym wnioskuję o przekazanie projektu ustawy do podkomisji stałej do spraw polityki społecznej.

Przewodnicząc poseł Beata Mazurek (PiS):

Wstępnie ustaliliśmy w prezydium, jeżeli państwo zaakceptują i nie będzie sprzeciwu, propozycję skierujemy do podkomisji stałej. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos na ten temat? Bardzo proszę, pani poseł wnioskodawca.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję pani przewodnicząca. Uzupełnię trochę moje uzasadnienia. Na początku chcę bardzo podziękować Wysokiej Komisji, że szybko zajęła się tematem oraz ministerstwu, ponieważ pochyliło się nad projektem, nie skazując go na odrzucenie. Jeszcze raz powtórzę, projekt jest składany po raz trzeci. Składałam go w szóstej i siódmej kadencji. Ostatnio miała miejsce sytuacja, iż czekał on na odrzucenie od listopada 2011 r. do czerwca 2015 r. Nigdy nie było merytorycznej dyskusji. Zawsze po przedstawieniu projektu pojawiał się wniosek o odrzucenie.

Chcę podkreślić, że procedując musimy wziąć pod uwagę interesy właścicieli. W swoich pracach parlamentarnych, niejednokrotnie pracując w komisji kodyfikacyjnej, podkreślałam również sytuację, iż nie można w żadnej ustawie zakładać, że wierzyciel jest nieważny. Po drugiej stronie musimy położyć na szali prawo emeryta, rencisty, świadczeniobiorcy z bardzo niską kwotą do przeżycia.

Obrazowo przedstawię, jak ma wyglądać konstrukcja projektu. Najbardziej oczekują na niego emeryci mający najniższe świadczenia. W obecnej sytuacji, gdy emeryt w Polsce otrzymuje na rękę ok. 700 zł, miałby on chronioną emeryturę, co nie oznacza, że komornik byłby pozbawiony możliwości egzekwowania należności z innych tytułów. Zajęcie

świadczeń emerytalno-rentowych to tylko jeden element, z którego komornik może prowadzić egzekucję. Trzeba przyznać, o czym wszyscy państwo wiedzą, że to jest bardzo łatwa egzekucja. Komornik wypisuje zawiadomienie do ZUS-u i co miesiąc instytucja ta przelewa na jego konto połowę świadczenia emeryta lub rencisty. Z ok. 600 zł może pobrać 300 zł, a z tego komornik otrzymuje 8%. Może on oddawać wierzycielom, gdyż w przypadku odsetek wszelkie koszty pobierane są z emerytur i rent.

Postawmy się w sytuacji emeryta i rencisty. Emeryt może być skazany do końca życia na pobieranie połowy emerytury, gdyż odsetki szybciej rosną z potrąceń 300 zł, niż spłacane należności. Na dzień dzisiejszy to jest niecałe 400 zł, a minimum egzystencji, czyli kwota na przeżycie, wynosi ponad 500 zł na osobę. Nie mówię o minimum socjalnym, ale minimum egzystencji. Aby emeryt mógł przetrwać miesiąc, potrzebuje ponad 500 zł. W przeciwnym razie nie ma on szans na przeżycie. Projekt został opracowany po tragedii małżeństwa emeryckiego, które wpadło w pętlę długów i nie miało środków do życia. Samobójstwo, które wspólnie popełnili kilka lat temu, wynikało z braku perspektyw na dalsze przeżycie. Pożyczali od sąsiadów.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, przepraszam, jesteśmy zgodni i nie ma sprzeciwu, że projekt będziemy procedować nadal w podkomisji stałej. Proszę, żeby pani nie powtarzała, o czym była już mowa. Jesteśmy zgodni, że będziemy nad tym pracować. Proszę o konkluzję, gdyż szczerze powiedziawszy merytoryczna dyskusja nad tym projektem odbędzie się w podkomisji z uwzględnieniem stanowiska rządu w przedmiotowej sprawie. Kwestie, o których pani mówi, są nam znane.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę zobrazować, gdyż musimy mieć świadomość, że emeryt płacący mandat, czasami nie ma za co przeżyć. Chcę powiedzieć, że dotyczy to osób mających najniższą emeryturę. Jeżeli ktoś ma dochody poniżej najniższej emerytury, to ma potrącenia na normalnych zasadach, wyjątek stanowi, jeżeli po potrąceniu należałoby zabrać całe minimalne dochody. Jeżeli osoba otrzymuje, np. 500 zł emerytury, nie można by jej potrącić całej kwoty, ale ok. 200 zł. Pełne zastosowanie tego projektu ustawy dotyczy jedynie emerytów i rencistów, czyli świadczeniobiorców mających najniższe świadczenie. Powyżej najniższego świadczenia można już normalnie dochodzić egzekucji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Joanna Augustynowska (N):

Mam tylko jedną uwagę. Popieram uregulowanie tego tematu. Faktycznie, Kodeks pracy jest dobrym wyznacznikiem. Będę wspierała pana ministra, ponieważ osoby, które mają najniższe emerytury nie mogą nie ponosić odpowiedzialności za brane kredyty, podpisywane umowy, przestępstwa itd. Opowiadam się za rozmową i opracowywaniem wspólnego tematu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę o kolejny głos.

Członek Prezydium Forum Związków Zawodowych Krzysztof Małecki:

Nasza centrala związkowa od wielu lat mówiła o podwyższeniu najniższych świadczeń emerytalno-rentowych. Należy zastanowić się, w jaki sposób je podwyższyć, aby można było potrącać, a nie zostawiać kwoty wolnej od potrąceń poniżej minimum egzystencji, w ten sam sposób, jak pracownikom, którzy mają minimalne wynagrodzenie. Jednorazowy dodatek do najniższych świadczeń nie rozwiązuje problemu, żeby wyciągnąć z biedy najmniej otrzymujących świadczenia emerytów i rencistów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie słyszę, zamykam dyskusję. Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne i kierujemy projekt do podkomisji stałej do spraw polityki społecznej.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu dotyczącego projektu planu Komisji od 1 stycznia do 31 lipca 2016 r. Plan został państwu doręczony. Dotyczy on rozpatrzenia konkretnych projektów ustaw, o których już wiemy oraz informacji, o które państwo się upominali i w naszej ocenie powinny być przedstawiane przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej lub prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby wnieść poprawki, uwagi lub sugestie? Jednocześnie informuję państwa, że to jest nasza propozycja, która może być modyfikowana, gdyż nie wiemy, ile projektów poselskich i rządowych, dotyczących naszej tematyki, wpłynie do Komisji. Biorąc pod uwagę doświadczenia funkcjonowania Komisji w latach poprzednich, wiemy, że plany ulegają modyfikacji w trakcie prac. Bardzo proszę pani poseł.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Wydaje mnie się, że nie jest to sprawa najpilniejsza, ale można ją włączyć do naszej dyskusji, kwestie uregulowania systemu waloryzacji rent i emerytur. Kolejny raz natykamy się na trudną sytuacją, kiedy, dzięki Bogu, w związku z niską inflacją, najniższe świadczenia rosną w niewielkim stopniu, a zarazem następuje poważny rozziew pomiędzy świadczeniami niskimi, a wysokimi. Warto się zastanowić, jak wyregulować, żeby nie było kolizji z ustawą konstytucyjną, niskie świadczenia nadążały nad rozwojem gospodarczym kraju, a jednocześnie nie powodowało większego spłaszczenia różnicy pomiędzy tymi świadczeniami. Nie jest to sprawa najpilniejsza, ale można ją poruszyć.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję pani poseł. Mam nadzieję, że do tego tematu zechcemy wszyscy wrócić, kiedy będziemy pracować nad planem pracy na drugie półrocze. W obecnym półroczu otrzymamy szczegółową informację na temat sytuacji finansowej Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i będziemy wiedzieć w jakim tempie będą procedowane projekty związane z wydatkowaniem środków z budżetu państwa. Dziękuję za tę uwagę, jest ona cenna. Mam nadzieję, że będziemy zastanawiali się nad tą sprawą w drugim półroczu.

Chcę teraz państwa zapytać, czy ktoś ma jeszcze uwagi do omawianego projektu? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bernadeta Krynicka (PiS):

Nie mam uwag, ale propozycję tematu wczesnego wspierania rozwoju w Polsce. System funkcjonuje, ale niestety jest kulawy. Chcę, aby jeden z resortów, jakim jest polityka społeczna, zajęła się tym tematem. Uważam, że jest on bardzo ważny. Wczesne wspomaganie rozwoju w Polsce nie jest prowadzone w prawidłowy sposób. Myślę, że Komisja powinna zająć się tym tematem.

Przewodniczący poseł Beata Mazurek (PiS):

Pani poseł, też tak myślę. Żałuję, że pani wcześniej nie doprecyzowała tego tematu, żeby zająć się wczesnym wspieraniem. Dwukrotnie na posiedzeniu Komisji mówiliśmy o przygotowaniach tematów do planu pracy. W maju mamy temat dotyczący sprawowania opieki nad dzieckiem i możemy się zwrócić do właściwych ministerstw, nie tylko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ale również Ministerstwa Zdrowia, o przygotowanie informacji w zakresie, o którym pani mówi. Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś propozycje, uwagi?

Głos z sali:

Edukacja.

Przewodniczący poseł Beata Mazurek (PiS):

Edukacja, dobrze. Dopiszemy jeszcze Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Proszę państwa, wobec braku propozycji i uwag, pytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zaproponowanego planu pracy naszej Komisji na pierwsze półrocze 2016 r.? Nie słyszę, dziękuję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam posiedzenie Komisji.